



1824

I. Mag. St. Dr.

P

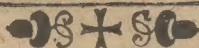
~~1883. XH. 143.~~

(Rorala Sw.)

1630.







Pieśń  
O S. ROZALIEY PANNIE,

Z Rodu Krolow Sycyliyskich

Ná *Quisquinie*, y Rożách Xieźnie,

P V S T E L N I C Z C E;

Przećiw powietrzu morowemu

P A T R O N C E:

Zycie y pogrzeb iey dziwny, wiadome  
czyniaca.

Z ktorey Swietych Kości/ mało nie po pięci set lat  
Roku 1624. dnia 15. Lipca/ ná Wyspie Sycylii/ w Lochu  
stały bårzo wysoki/ Ercta nazwane/ znalezionych/ y cudami  
rozmaitemi od Pána Boga wstawionych: część Ziebrá y dru-  
giey Kości Roku terażnieyszego 1630. Dnia 27. Mieściącá Li-  
pcá/ do Krakowa przywieżiona: iawnie zá Pochwałá y Wola-  
Zwierchności Kościelney/ z przystoyną wczciwością wpro-  
wadzona bedzie do Kościoła s. Barbary Oycow  
Societatis I E S V,

Mieściącá terażnieyszego Wrześniá, dnia 21.

Ná wieśsa chwałę Bożą, Ozdobę Kościoła Kátholickiego, Póciechę y O-  
bronę od zarázy morowey Miásta tego Stolecznego, y V błagánie gnie-  
wn Páńskiego, powietrzem to Krolestwo ná tak wielu miey-  
scách karzacego.

W K R A K: W Druk: Andrz: Piórkowczyka/ J. R. M. Typ.

Roku Páńskiego / 1630.

Święty Grzegorz Nazyánżeński  
contra Iulian. &c.

*Świałych sáme ciała toż mogą co y duse; bądź sie ich rekoma dotykamy, bądź im wczciwość wyrządzamy: ktorých sámeż krwi krople, y małe wćierpienia ich znaki ( to iest rzeczy, do przestłego wćierpienia ich należace, y tego pámiatke ludziom przed oczy wysta-  
wiaiace ) toż mogą co y ciała. T iest tak gestetich bo-  
iow y potyczek ich czczenie ( to iest wczynkow ich świe-  
tych; ktaremi ciała swe pod moc duchowi podbijaiac,  
z sámemi z soba wojne wiedli, w reliquiách ich nabo-  
żne wśánowanie ) że też y troche prochu, ábo odrobin  
starych kości dosyć iest ná wczczenie całego ciała.*

*Świała ROZALIA o sobie,*

Ego autem sum vermis, & non homo. Psal: 21.

*Ja iestem robak, á nie człowiek.*

*Zacnem Pálace z iámy frymárczylá/  
Gdym dla Chrystusá/ światem pogárdziłá.  
Z czelká ostálám sie robakiem/ w iástini;  
Wieł moy prowadzac/ z żwierzem ná pustyni..  
Przetoz moy Tytul / iuż nie ná Quisquini  
Ksieźná; lecz lichy robaczek w iástini.*



**Pieśń**

O Świętey ROZALIEY Pannie  
Pustelniczce,

*Przećiw morowemu powietrzu Pátronce.*

**N** Kzezacna Kieżná / Dziewica  
ROZALIA, Pustelnicá;  
Ze krwi krolewskiej splotzona /  
Życiem swym zacniey wstawiona. ]  
Ná Boskiej miłości strzały /  
Ktore serce zápaláły /  
Ták sie bázro pobudziłá /  
Ze szczęciem świeckim wzgárdziłá.  
Z mlodu predko swiát zdeptálá /  
Ná pustynia sie wdálá :  
Dwor krolewski opuścílá /  
Aby doskonálej żyłá.  
Ná ktora gdy iuż iść miálá /  
Obraz swiety náwiedzálá :  
Mátká z dziećiatkiem weyżrzáłá /  
Błogosławienstwo iey dálá.  
Wnet y Anieli przybyli /  
Aby spoldroźnemi byli ;  
A Duch Páński / ktory rádžil /  
W gory one záprowádžil.



Tám gdy wysoko wyżrzała  
 Loch/ za pałac go obrzala;  
 Wyczyzny zapominając /  
 Niebá sie w nim spodziewając:

Tám zaráz sobie gospode /  
 Na święta w Bogu swobode/  
 Kęś własna zapisała /  
 Żelazem/ co z sobą miała:

Ia ROZALIA nazwana,

Quisquinie wspól y Róż Páná  
 Córka; dla Chrystusa mego  
 Tu chce mieszkać czasu tego.

Wnet loch on y ostre skały/  
 Ogrodem sie Pánnie zdąły/  
 Bo poćiechą ktora miała /  
 Pustynia w Kay odmieniała.

Lecz nie długo tu zmieszkały/  
 W wyższość sie gory wdały/  
 O tym wstawnie myślała/  
 Jakby Bogu miła była.

Anieli ją nawiedzali/  
 W pokusach pomoc dawali:  
 Przez nich stała Bogu w dary /  
 Modlitew Świętych ofiary;  
 Na kształt Róż pięknie kwitnących/  
 Wonność wdzięczną wydających;



Tak iak była nauczona/  
 Od iednego z nich ćwiczona :  
 Przez też vpominki bralá/  
 Ktoremi sie vmacniálá/  
 By zacząty wiek w iáskini  
 Prowadzilá ná pustyni.  
 Samá siebie zwycięžalá/  
 Rozmáicie vmartwiálá /  
 Po kora duże swa zdobiac /  
 A ná niebo mocno robiac :  
 Modlitwa/ Posty/ Niespáníem/  
 Ná twárdych skálách legáníem :  
 Ciálo też záwsze trapilá/  
 A z nim w nieprzyiáźni žylá.  
 W tym ćwiczeniu wiek strawiłby /  
 Do końca sie przybliżyłby/  
 Znáł pewny wzielá od Páná/  
 Ze iey chwalá zgotowána.  
 Bo gdy sie modlitwa báwi /  
 I naglá sie iey w oczách stáwi  
 Ná lonie Mátki Dzieciátko/  
 Przemiluchne niemowlátko.  
 A włoży iey reka własná /  
 Ná głowe korone iásná ;  
 Złotá Koža przeplatána /  
 Ná znák wieczney oney dána.



Do tak aktu wesolego/  
 Anieli z Choru gornego  
 Z muzyka sie wysypali/  
 Szczęścia Pannie winbowali.  
 Tamże przeświecne ksiażetá  
 Piotra z Pawlem/ Panna swieta  
 W iánnie swey zá goście miała/  
 Gdy taki zadatek brała.  
 Gdy przybedł czas z smiertelności  
 Przeniesienia do wieczności/  
 Paciorki w reku trzymála/  
 Panny przeczystey wzywála.  
 W tym wyzrzáła strozá swego/  
 W róža koronowánego:  
 ROZALIA czas do niebá/  
 Kzell / spieszyćci sie potrzebá:  
 Ná ktore slowá wnet z ciała  
 Dużá wzgore odleciała;  
 Zostawiwşy iákby spiace  
 Ná ziemi członki leżace.  
 Tak z pustyni/ gdy w niebo wzięta  
 Wyblá dużá ona swieta.  
 Pogrzeb też dziwny iey ciało/  
 Z zrzadzenia Boskiego miało.  
 Skála płáczac gościá swego/  
 W Kay wieczny przeniesionego/



Lzy lać poczęła wodniście/  
 Obmywając członki czyste.  
 Lecz wodą/ co tak kąpiła/  
 Kamieniem sie wnet stawiała/  
 Kości święte obtaczając/  
 I Grobstyn im wystawiając:  
 Który gdy wbudowała/  
 Krople swe ząhamowała:  
 Widząc że dość już beroki/  
 I coś nad tokieć wysoki.  
 Tak od Pána pochowana/  
 Czasom naszym zachowana;  
 W pieć set lat niemal wstawiona/  
 Cudem Boskim objawiona.  
 Mor wielki vspokoila/  
 Zapal Páński vgasila/  
 Który nißczył Sycylijskie  
 Páństwo zacne/ Wlochom bliskie.  
 Do Pánormu wprowadzona/  
 W Koronnym mieście złożona/  
 Cudami slynie znácznemi/  
 Opiekuiac sie nedznemi.  
 Z náleżenia kwiátu tego/  
 I gor świeżo przeniesionego/  
 Wbystek sie kościot ráduie/  
 Pátronki sobie winiue.



Wiecy ty Cny Poláminie /  
 Káduy sie tákiey nowinie /  
 Bo namz tey Kozy w te strone /  
 Listek postan ná obrone.  
 Ná obrone przeciw temu  
 Powietrzu zarázliwemu :  
 Bádzże wdzieczen zá takowa /  
 W potrzebie Recepte zdrowa  
 Skutkow tego znácznych doznaś /  
 Jezeli sie z sercá vznaś /  
 Grzechy twe oplákiwáiac /  
 Pokuta Bogá blagáiac :  
 Bez kreoy wśelkie pomocy  
 Od swietych nie máia mocy ;  
 Tá sámá wrotá otwiera  
 Lásce ; á pomście záwiera.  
 Widzim miecz Páński buiacy /  
 Codzien sie bárziesy srożacy /  
 A gdzie sie kolobek zwinie /  
 Wielkie szesście kogo minie.  
 Przetoż sie spolnie vdaymy /  
 Spolnie do niey záwołaymy /  
 By nam Pána vblagáá /  
 Gniew iego záhámowáká  
 Koza przed Bogiem twnáca /  
 Stroskány swiát weselaca /



Wonia zasług twoich świętych/  
Odrzucić sinrod grzechów przeklętych.  
Który gdy człeká ohydzi  
Bogu/ bázno się nim bzydzi:  
Przetoż słuźnie / obrażony/  
Morem czysci Polskie strony.  
Wstaw się dziś za námi w niebie/  
Słyśac krzyczacych do ciebie:  
A vchoway ludu tego/  
Od powietrza morowego.  
Niebieska Oblubienico/  
Kozália Pustelnico /  
Dśłyś krzyczacych do ciebie /  
A rátoy nas w tey Potrzebie.  
Pánie dśłyś glos pláčliwy/  
Zátrzymay ten miecz stráśliwy.  
A day nam struche prawdziwa/  
Wola tobie służyć chciwa.  
Day mieysce prósbom v siebie/  
Ktore świeci wnóśa w niebie  
Za námi vtrapionemi /  
Miłosierdzia żebrzacymi.  
Przez Mátki twoiey Máryey  
Przyezyne/ y Kozáliey/  
Współ z innemi Pátronámi /  
Zmituy się Pánie nád námi.

Chwałá badz Oycu wiecznemu /  
 Śwíetych swych wślawiájącemu :  
 Synowi ięgo miłemu /  
 Duchowi táłże śwíetemu.

A M E N.

*Hymn z Modlitwa*

O Śwíętey ROZALIEY Pannie,  
 Ná Quisquinie y Rożách Xieźnie,  
 Pustelniczce ;

*Przećiw Powietrzu Morowemu*

*Patronce.*

**W** Kzezacna Xieźno Dziewico /  
 Rozália Pustelnico /  
 Z młodus przedko świat zdeptála /  
 Ná pustynias sie wdála :  
 Gdzies żaraz sobie Gospode /  
 Ná swieta w Bogu swobode /  
 Reka własna zápisála /  
 Żelazem cos z soba miała.  
 Samás siebie zwyciężála /  
 Rozmáćie vmartwiála /  
 Połora duśe swa zdobiac /  
 A ná niebo mocno robiac ;

*Modlis*



Modlitwa / Posty / Niespaniem /  
 Na ostrych skalach leganiem /  
 Ciało też zawsze trapiła /  
 I tak wiek swoy przepędziła.

Anieli cie nawiedzali /  
 W pokusach pomoc dawali /  
 Przez nich ślaś Bogu w dary  
 Koż ślicznych swiete ofiary.

Gdyś miała bydz zawołana  
 Na gody wieczne do Pána /  
 Samci sie oblicznie stáwil /  
 Odeście bliskie obiawil.

I włożył ci ręká wlasna  
 Na głowe / korone iásna  
 I zlotá / róža przeplatána /  
 Na znák wieczny tobie dána.

I stráśnych pustyni duśá twoiá /  
 Do wiecznego ślá pochoiá /  
 Máiác wodzá Strojá swego /  
 W Róža koronowánego.

Pogrzeb też dziwny twe ciało /  
 I zrzadzenia Boskiego / miáło :  
 Skála cie pláczac zchowála /  
 I Grobstyn vbudowála.

Ktore w pieć set lat Pan ziawil /  
 I cudami swiátu wslawil ;

Mor przez cie w spałaiiac /  
 Moc twych zaslug tań wstawiaiac.  
 My też twych Kostek w tey stronie /  
 Młaiac cząstkę tu obronie /  
 Do ciebie się wcielamy /  
 Pomocy twoiej zadamy.  
 Bys nam Pána wblagatá /  
 Gniew iego zahamowatá /  
 Wchowuiac ludu tego /  
 Od powietrza morowego.  
 Widzim miecz Pánski biiacy /  
 Ku nam się przybliżaiacy :  
 Trupow wiemy pelno wśedzie /  
 Coż też znami potym bedzie ?  
 Chrystowá Oblubienico /  
 Rozalia Pustelnico /  
 Za Pátronkę bierzem ciebie /  
 Day ratunek w tey potrzebie.  
 Głos náš wysluchay płacziwy /  
 Zatrzymay ten Miecz stráśliwy /  
 Byśmy przy zdrowiu zostáli /  
 Pána za to wstawiali.  
 Wproś nam struche prawdziwa /  
 Wola iemu slużyć chciwa :  
 Ta iak murem obrozeni /  
 Zostaniem nienaruszeni.



Przez Matki twoiey MARYEY  
 Przyczynę/ y Rozaliię/  
 Współ z innemi Patronami/  
 Zmiłuy się Panie nad nami.  
 W dobre z złych nas rącz odmienić/  
 Przyjemne z brzydkich poczynić/  
 Miłosierdzia twego godnych/  
 Do łaski wzięcia sposobnych.  
 Chwała bądź Oycu wiecznemu/  
 Świętym swym wstawiającemu:  
 Synowi iego miłemu/  
 Duchowi także świętemu. Amen.

Ÿ. Niech wstąpi Wonneść tey Roży przed Obliczność  
 Páńską.

R. A niech nam wblaga Gniew Wawyszego.

Ÿ. Panie wysłuchay modlitwy moie.

R. A wołanie moie niech przydzie do ciebie.

### Modlitwa.

**B**Oże/ktoryś ciało świętey Służebnice twoiey Rozaliię Páń-  
 ny/ po tak wielu set lat/ w skalách nalezione/przeciw zarazie  
 morowey/ za Obrone świata wiernym twoin: dać raczył: wy-  
 słuchay nas pokornie proszących/ y spraw/ aby ci wszyscy/ kto-  
 rzy iey święte Kości czcą/ abo się z iey Pamiątki wesela/ za-  
 iey też prosba y zasługami/ od terażniejszych niebespie-  
 czeństw/ y od powietrza morowego wolni byli.  
 Przez Páná nášego. zc.

# AKT SKRUCHY,

Oreże potężne, na obronę od gniewu  
Pąńskiego:

*Która nam wszystkim day Pánie Boże prawdziwa, przez przy-  
czyne świętey Rozáliey.*

1. **P**ánie I E Z V Chryste Zbáwicielu moy / miłuię  
cie náde wszystko.
2. Żáluie serdecznie / żem cie kiedy obraził Páná  
mego tak dobrego.
3. Niechce wiecey grzebyć / y chce się spowiadać /  
y pokute wypelnić / zá pomocą twoią. Bo-  
że bądź miłościw mnie grześnieniu. Boże  
bądź, rc. Boże bądź, rc.

*Tenże Akt Skruchy wieršem, dla wzbudzenia w so-  
bie wielşego nabożeństwa, y dla śpiewania.*

**B**Oże dobroci nigdy nieprzebrána /  
Boże miłości niewypowiedziána ;  
Ktory to wszystko coś stworzył miłuię /  
Sámym się grzechem brzydził / on strofuie.

*X* gdybys Boże mógł własnie żálować /  
Albo się iáko stworzenie frásować /  
Serce twe Boskie grzechby żalem zranił /  
Zrzewliwym płaczem grzechbys ludziom ganił.

*Nie mo-*



Nie mogłeś cierpieć w Anielskim stworzeniu  
Złości/ y w ludzkim także pokoleniu/  
Skazałeś na śmierć człowieka pierwszego/  
Dla nieprawości y z potomstwem iego.

Nie przepuściłeś Synowi własnemu/  
Dla ludzkiej winy zamordowanemu:  
Który na krzyżu okrutnie strwawiony  
Wolał/ od ciebie iż był opużzony.

O Boże/ godny wśelątkiej Miłości/  
Pożánowania/ Chwały/ Wdziękości/  
Żal mi serdecznie/ żem cie Tworco swego /  
Obrąził Páná mego tak dobrego.

Tys dobrodzieystwy záwsze mie nádawał/  
Jam lżyć grzechámi ciebie nieustawał;  
Obrąziłem cie dla Szerey márności/  
Wiecey niż ciebie wáżac niżczemności.

Láskam twa wzgárdził y wiecznym żywótem/  
Duże w plugawym grzechu máżac błótem.  
Oby mie była ráczey śmierć požártá/  
Niż przez grzech glupia duśá ma vmártá.

Żáluie/ y chce oczyścić sumnienie/  
Pokute czyniac zá me przewinienie/  
We wśytkim prágne wola twoie chowác /  
Ciebie nád wśytko z lástki twoey miłowác.

Opużsam zsercá wraży bliźniemu/  
Chce przvinicielem byđz Szerym káżdemu.

Nieślim

Akt Skruchy.

A iestli i ja też wtrącił bliźniego/  
O przyjaźń znowu chce się sławić iego.  
A tobie Boże za dosyćczynienie/  
Ofiara będzie/ twego wniżenie  
Syna miłego; y krwawe zasługi/  
Ktoremi hoynie wyplące me dluzi.  
Przy nich me przyimi prace/ day żarliwa  
Chęć ku dobremu: Dary smierć szczęśliwa;  
Ażem nie godzien łaski y miłości/  
Prze wielkość y złość moich nieprawości:  
Jednak iż skądby miłosierdzia twego/  
W łaskę y miłość bogacza grzesznego/  
Y dobroć twoją złością zepsowaną/  
Czyni przez łaskę naczynia wybrane.  
Mam wśność że też winy me odpuścisz/  
Y mnie do Boskiej twarzy twej przypuścisz/  
Daż miłość twoją/ y łaskę wytrwania;  
Daż bieg żywota dobry/ do skonańia.  
Dla krwie niewinney meki Syna twego/  
Odkupiciela Jezusa słodkiego/  
Który króluie z toba/ Bog w iedności  
Duchą świętego / po wszystkie wieczności.

A M E N.





To coby sie Czásu tego, dla Vbłagania gniewu Pán-  
skiego, czynić mogło; ná cześć tey Swietey, przeciw  
powietrzu Pátronki nowey.

1. W te trzy Miesiące/ Wrześień/ Pázdziernik/  
Listopad/ do chorob y zarázy sposobnieyše, spowiá-  
dác sie/ iesli nie co tydzień/ tedy co pientnascie dni; y do  
stolu Páńskiego przystepowác/ z Pánem Bogiem sie  
iáko nalepiey iednáiac; ábo przynamniey raz w mie-  
siac to uczynić.

2. Káplani raz w tydzień mieć Mša o niey/ we  
Czwartek/ ábo w ktorykolwiek dzien inšy; á w in-  
šych Mšách/ ktore odprawowác beda/ Commemo-  
rácyá iey czynić.

3. Postaráć sie/ áby Mša czytána raz w tydzień/  
od iákiego káplaná w ktorymkolwiek kosciele bytá o  
tey swietey; ábo przynamniey raz w miesiac; nietyl-  
ko siebie y domowniká/ ábo poddáne swe/ Pánu Bo-  
gu przez iey modlitwe polecáiac/ ále teź y Míasto to/  
y wšytkę Korone.

4. W Niedziele/ w Swietá/ we Czwartek co ty-  
dzień o kolo godziny 23. bydz ná Litániách y Hymnie/  
ktore przed iey Reliquiámi spiewác ná te intencya be-  
da: á cico nie w Brátkowie mieškáia/ w teź dni/ w  
ktorymkolwiek kosciele/ ábo domá/ Litánie o Pán-  
nie Máryey/ y Hymn o tey swietey/ ná teź intencya  
niech odmowia.

5. Jeśli nie co dzień / tedy raz albo dwa w tydzień  
nawiedzić iey Święte Reliquie / y zmówić Te Deum  
laudamus, Páná Bogá chwalać / że one po tak wielu  
set lat świata oznaymit; przydawşy Hymn o niey / z  
Modlitwa przeciw powietrzu / ná téż intencya: á  
kto czytać nieumie / mówić trzy Pacierze y trzy Zdrow-  
we Márye / y po trzykroć Chwalá Oycu, y Synowi, &c.  
Albo toż w którymże kolwiek Kościele / ná téż intens-  
cya odpisać. Toż ci co nie w Krákovie / ale gdzie in-  
dzie mieřkáia / czynić moga / albo w Kościele ktorymś  
kolwiek / albo v siebie w domu.

6. Codzienn / ráno y ná noc / czynić Akt Skruchy;  
tak iáko iest przy Hymnie o tey s. wydrukowany;  
badż tylo sámym sercem / badż téż wespól y vsty / przy-  
dáiac Hymn o tey s. z modlitwa.

7. Gdy zegar biie / mówić sercem albo y vsty /  
Przez przyczynę Świętey Rozáliey, Pámie lezu Chryste, badż  
miłostíw grzechom nářym; á Uchoway nas od powietrza  
morowego. Amen. A gdzie zegarów nie mář / mówić  
toż / gdy ná Pacierze zádzwonia: á gdzie nie mář ani  
kościolá we wsi / tedy zá zegar sobie mřeć Kur Pianie /  
albo bydla ná pole / albo do wody wygnanie / y do do-  
mu sie tego wrocenie.

8. We Szrode; albo w inřy dzień raz w tydzień /  
pořcić ná częřć iey; albo przynanniey iedzac zwyřtke  
potráwy ná obiedzie / zwyczáiem pořpolitým / chociař

nie po-



nie postne / dáť pokoj večerzy: ábo tiež miásto postu urobniť discipline; ábo táncušeť / ábo tolosienice przez kílťá godzin nosiť; ábo spať ná goley láwie / ábo desce; ábo idac spať / golemi kolány kľezac odmowić trzy Pacierze / y Zdrowe Márye / ze trzema Chwala Bogu Oycu, &c. ná tiež intencya.

9. Raz w tydzień / iesli nie codzienn / urobniť iálmuszne według przemożenia / posyláiac do ktorego Klastora ábo Szpitala coľowiek w imie Boże / ná część tej swietey; ábo ktorego ubogiego nakarmić; ábo iákieľowiek iemu politowanie pokazáć.

10. Kto nie móže Doczesney iálmuszny dáť / ten niechay Duchowna czyni / mowiac codzienn aby ieden Pacierz / y Zdrowe Márya / jednym Chwala Bogu Oycu. &c. ná część iey; Pána Boga prośac zá wšytkie powietrzem utrapione; ábo tiež komu do skruchy y dobrego niech rádzi. Jednak y ci co doczesna iálmuszna czynić móga / duchowney niech nie opuścaia: Domych swych y Poddánych / y Znájomych / do pokuty / do spowiedzi / y do dobrych urobntow pobudzaiac / y onym dobry przyklad w tym swemi postepkami dawaiac.

Terzezy / ábo przynamniemy niektore z nich / iesli z przystoynym naboženstwem / žaluiac serdecznie zá grzechy náše / y z nich sie popráwuiac / czynić ná część tej swietey bedziemy / mieymy nádzienie w Pánu / že

prze;



przez iey Swięte Zaslugi y Modlitwy/ zmiłuię się nad  
 nami/ y zachowa nas przy dobrym zdrowiu/ iako so-  
 bie życzymy / y iako innych tak wielu w takimże nie-  
 bezpieczeństwie będących/ a dneyż o przyczynę prośba-  
 cych/ zachować raczył. Ktoremu Chwała y Cześć  
 z poddań swem woli naszej/ pod świętą wo-  
 lą iego/ na wieki wieków.

A M E N.

